CZĘŚĆ XLVI — № 73. ROK 23 — (1852.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 23 Września. / 5 Października.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 22 Września. / 4 Października.

9 Września, o godzinie 10 rano, N. Cesarz Jmć raczył odbyć musztrę linijową 3 korpusu piechoty w całkowitym jego składzie i pozostał z tych wojsk zupełnie zadowolonym.

10 tegoż miesiąca N. Pan raczył być na strzelaniu do celu piechoty i artylleryi 3 korpusu piechoty i znalazł te wojska w zaspokajającym pod tym względem stanie.

Następnie J. C. Mość, obejrzawszy żołnierzy, wybranych do gwardyi, wyjechał z Homla o godzinie 2 po południu w towarzystwie JJ. CC. Wysokości WW. XX. Mikołaja Mikołajewicza i Michała Mikołajewicza. Po drodze, przez posad Dobriankę, w gubernii Czernihowskiej, zwiedził nowo wybudowaną tam jednowierczą Cerkiew.

N. Pan, przybywszy do Charkowa 12 Września, o godzinie 12 po południu, raczył być w katedralnym Soborze Wniebowzięcia i w Instytucie Panien szlachetnych, a potém obejrzawszy miasto, udał się, tegoż dnia, o w pół do 5 po południu, wraz z JJ. CC. Wysokościami, do miasta Czugujewa, dokąd przybył dnia tegoż, o godzinie 7 po południu, w pożądaném zdrowiu.

13 Września, o godzinie 10 rano, N. Cesarz Jmć raczył odbyć przegląd wojsk 2 rezerwowego korpusu jazdy, 6 i rezerwowej lekkich dywizyj jazdy z ich artylleryą i 1 dywizyonu konnych pijonierów, z bagażami wszystkich tych wojsk i znalazł je w najbardziej odznaczającym się pod wszystkiemi względami stanie i wzorowym porządku.

14 Września, o godzinie 10 rano N. Cesarz Jmć raczył być na cerkiewnej paradzie od pułku Ułanów Jenerała jazdy hrabi Nikitina. O godzinie 1 po południu odbyło się w obecności N. Pana strzelanie do celu: 2 konno-artylleryjskiej dywizyi, 6 konno-artylleryjskiej brygady, trzech bateryj konno-artyllejskiej rezerwy, i zbornego pułku Dragonów 2 rezerwowego korpusu jazdy. J. C. Mość raczył znaleść te oddziały w stanie najbardziej odznaczającym się.

Potém Cesarz Jmć raczył oglądać zborną bateryą kantonistów i znalazł tych kantonistów doskonale świadomemi kunsztu artylleryjskiego, w zakresie służby żołnierskiej.

15 Września, o godzinie 10 rano, N. Pan raczył odbyć linijową musztrę wojsk 2 korpusu jazdy, lekkich dywizyj jazdy: 6 i Rezerwowej, z ich artylleryą i znalazł te wojska w najwyborniejszym pod wszystkiemi względami stanie i odznaczającym się porządku.

Z powodu zejścia Jeneral-Feldmarszałka Xięcia Wellingtona, N. Cesarz Jmć raczył rozkazać, iżby wszystkie wojska lądowe Cesarstwa przywdziały trzydniową żałobę, na pamiątkę wysokich zasług zmarłego.

Rozkazy dzienne Cesarskie, *w Wydziale służby Cywilnej.*

6 Września. (w Homlu.) Dymisyonowany Lekarz *Szacki* mianowany Młodszym Lekarzem Nowogradwołyńskiego Zarządu okręgowego Dóbr Państwa—Exekutor i Kassyer Grodzieńskiej Izby Dóbr Państwa, Radzca Honorowy *Wincza*, otrzymuje dymissyą na własną prośbę; — Dymisyonowany Podporucznik byłych wojsk Polskich, obecnie Assesor Honorowy Zarządu Naczelnika Hrubieszowskiego (w Królestwie Polskiém) powiatu *Naramowski*, przemianowany zostaje na Prowincyonalnego Sekretarza.

8 Września. (Tamże.) Na własną prośbę otrzymują dymissyą: Niezmienny Członek Kijowskiej Gubernijalnej Kommisyi żywności, Sekretarz Kollegialny *Kwitka* i Sekretarz i Kassyer II Dyrekcyi Warszawskiej telegraficznej linii, Assesor Kollegialny *Milewski*.

12 Września. (w Czugujewie.) Dymisyonowany Sekretarz

Kollegialny *Butowski*, mianowany Nauczycielem Prużańskiej Szkoły Szlacheckiej; — W Królestwie Polskiém mianowani: Urzędnik do szczególnych poleceń przy Namiestniku, Radzca Stanu baron *Sass*, Prezesem Reformowanego Konsystorza; Członkami tegoż Konsystorza: Pierwszym, Radzca Prokuratoryi Królestwa Radzca Dworu *Pajzer*, Drugim, Urzędnik Banku Polskiego *Brandt*; — Przyjęty zostaje do służby w randze Sekretarza Gubernijalnego, Student Odesskiego Riszeljewskiego Lyceum *Sobański*, na urzędnika do pisma Kancellaryi Namiestnika Królestwa; — Tłumacz Głównego Dyżurstwa czynnej Armii, Radzca Dworu *Machwic*, mianowany Naczelnikiem powiatu Kalwaryjskiego.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły Orderów, z dnia 17 i 18 Sierpnia, mianowani najłaskawiej zostali kawalerami orderów: Św. Stanisława 2 klassy, adjutant J. C. W. Arcyxięcia Franciszka Karola Austryackiego, major Sztabu Głównego *Kalick*, Naczelnik Sztabu 8 Korpusu Armii Pruskiej major *Alvensleben*, major Sztabu Głównego Pruskiej służby *Franzetzki* i major Sztabu Głównego służby Królewsko-Saskiej *Schimpf*; — Św. Włodzimierza 4 klassy, oficerowie służby Królewsko-Pruskiej: adjutant J. K. W. Xięcia Fryderyka Wilhelma kapitan *Heintze*, kapitan Sztabu Głównego *Wrangel* i kapitanowie jazdy: adjutant Dowódzcy Korpusu Gwardyi Pruskiej Jenerał-porucznika Pritwitz *Colomb*, z pułku Kirysyerów tejże Gwardyi hrabia *Brandeburg*, i adjutant J. K. W. Xięcia Alberta Saskiego, kapitan 1 pułku jazdy gwardyjskiej, służby Królewsko-Saskiej *Senft von Pilsach*.

— Donoszą z Archangelska, że po 1 Września przybyło do tamecznego portu 765 okrętów i statków przewozowych, wyszło 771. Połów stokfiszu w tym roku był bardzo obfity; pud najlepszego stokfiszu przedaje się po 40 do 50 kopiejek. 28 Sierpnia wypadł pierwszy śnieg w Archangelsku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 13 (25) Września.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego,

Z dnia 26 Sierpnia (7 Września) 1852 r.

Przez postanowienia Namiestnika Królestwa,

W Zarządzie XII Okręgu Kommunikacyi, mianowany: Aplikant Władysław Klassen, pełniącym obowiązki Konduktora 2 klassy przy drogach bitych.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Właściciel dóbr Józef Żymirski, Sędzią pokoju Okręgu Stanisławowskiego, i Właściciel dóbr Kajetan Kochanowski, Sędzią pokoju Okręgu Kraśnickiego.

Przeniesieni, dla dobra służby: Assesor Trybunału, pełniący obowiązki Podsędka Sądu pokoju Okręgu Radomskiego, Augustyn Daniłowski, na pełniącego obowiązki Podsędka Sądu pokoju Okręgu Zamojskiego i Podsędek Sądu Pokoju Okręgu Zamojskiego Ignacy Surdykowski, na pełniącego obowiązki Podsędka Sądu pokoju Okręgu Radomskiego w Radomiu.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, w Zarządzie Zakładów Dobroczynnych: mianowani: Emeryt Józef Sokołowski, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Łomżyńskiego; Pastor Parafii Ewangelicko-Augsburgskiej w mieście Przasnyszu, Gustaw Manitius, Pomocnik Naczelnika powiatu Przasnyskiego Stanisław Łabęcki i Właściciel dóbr Ludwik Mieczyński, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Przasnyskiego.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Podpisarz Sądu pokoju Okręgu Szydłowskiego, pełniący z tymczasowej delegacyi urząd Pisarza Sądu pokoju Okręgu Lelowskiego Andrzej Hilczyński, pełniącym obowiązki Pisarza tegoż Sądu, ze starszeństwem od 3 (15) Października 1850 roku; Aplikant Sądowy przy Trybunale Cywilnym gubernii Warszawskiej w Warszawie, pełniący z tymczasowej delegacyi obowiązki Podpisarza Sądu pokoju Okręgu Szydłowskiego Ludwik Szpaderski, pełniącym obowiązki Podpisarza tegoż Sądu, ze starszeństwem od 25 Października (6 Listopada) 1850 roku; Sekretarz biura Prokuratora Królewskiego przy Trybunale Cywilnym gubernii Warszawskiej w Warszawie, pełniący z tymczasowej delegacyi urząd Podpisarza Sądu Kryminalnego gubernii Warszawskiej Karol Nowodworski, pełniącym obowiązki Podpisarza tegoż Sądu, ze starszeństwem od dnia 12 (24) Stycznia r. b.; Aplikant Sądowy przy Trybunale Cywilnym gubernii Warszawskiej w Warszawie Józef Majewski, pełniącym obowiązki Sekretarza biura Prokuratora Królewskiego przy Trybunale Cywilnym gubernii Warszawskiej w Warszawie.

Przeniesiony dla dobra służby: Pisarz Sądu pokoju Okręgu Lelowskiego Karol Borkowski, na pełniącego obowiązki Pisarza Sądu pokoju Okręgu Garwolińskiego.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Dziennikarz Wydziału Skarbowego w Rządzie Gubernijalnym Płockim Tomasz Oksiński, pełniącym obowiązki Rachmistrza 1 klassy w tymże Wydziale; Kontroler Kassy powiatu Ostrołęckiego Jan Wroczyński, pełniącym obowiązki Dziennikarza Wydziału Skarbowego w Rządzie Gubernijalnym Płockim; Adjunkt przy Kontrolerze Kass i Rachunkowości w Rządzie Gubernijalnym Płockim Ignacy Zawodziński, pełniącym obowiązki Kontrolera Kassy powiatu Ostrołęckiego; i spadły z etatu były Strażnik Celny Władysław Wolnicki, pełniącym obowiązki Adjunkta przy Kontrolerze Kass i rachunkowości w Rządzie Gubernijalnym Płockim.

W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowany: Urzędnik Kancellaryi Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, Sekretarz Kollegialny Modzelewski, pełniącym obowiązki Pomocnika Sekretarza tejże Kancellaryi.

— Kontroler Magazynu Solnego w Piotrkowie Antoni Groblewski, Rozkazem do Zarządu Cywilnego Królestwa z dnia 15 (27) Sierpnia 1852 roku, mianowany pełniącym obowiązki Pisarza Magazynu Solnego Kidule, i Kontroler Magazynu Solnego Włocławek Stefan Wolniewicz, tymże rozkazem przeniesiony dla dobra służby na takiż urząd do miasta Piotrkowa, pozostawieni zostają przy teraźniejszych urzędach.

— Najjaśniejszy Pan, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył znajdującemu się we Francyi wychodźcy Polskiemu Teofilowi Proch v. Prochowskiemu powrócić do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrocenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

DARMSTADT, *21 Września*. J. C. Wysokość Wielka Xiężna Olga Mikołajówna, Xiężna Następczyni Wirtembergska, wyjechała dziś rano do Stuttgardt.

J. C. Wysokość W. X. Cesarzewiczowa-Następczyni Rossyjska, Marya Alexadrowna, Jego W. X. Wysokość Xiążę Karol, J. K. Wysokość Jego Małżonka, i J. W. X. Wysokość Xiążę Alexander towarzyszyli Jej Cesarskiej Wysokości aż do Heidelberg, i wrócili tu dziś o wpół do 4.

STUTTGARDT, *21 Września*. Zarządzający Ministerstwami: Sprawiedliwości, Spraw Zagranicznych, Spraw Wewnętrznych, Spraw Duchownych i Skarbu, PP. von Plessen Neurath, Linden, Wächter-Spittler i Knapp, zostali zatwierdzeni Ministrami tychże wydziałów.

WIEDEŃ. Dyrekcya jeneralna budów publicznych została zwinięta i włączona do składu Ministerstwa Handlu, z wyjęciem wszakże dróg żelaznych, dla których utworzona zostaje nowa Władza, pod nazwą Dyrekcyi Centralnej Dróg Żelaznych. Obręb jej działania będzie się rozciągał na całe Państwo prócz Królestwa Lombardzko-Weneckiego, o którém oddzielne wydane zostanie postanowienie.

— Piszą ze Lwowa do gazety *Powszechnej Niemieckiej*, że, podług depeszy telegraficznej, otrzymanej z Wiednia, pod dniem 10 Września, hrabia Adam Potocki, aresztowany w roku przeszłym, został wypuszczony na wolność.

PRUSSY. Otwarcie Sejmu prowincyonalnego Wielkiego Xięztwa Poznańskiego zostało odroczone z powodu grasującej cholery.

ANGLIJA.

LONDYN, *22 Września*. P. John Stuart, esquire, mianowany został Vice-Kanclerzem na miejsce zmarłego sira James Parker.

— Zrazu wszystkie gazety były doniosły, że Xiążę Wellington zszedł bez testamentowie. Teraz dowiadujemy się, że w Domu bankowym PP. Coutts złożony jest od roku 1818 własnoręczny jego testament.

— Tak jest wielki zbieg wygnańców francuzkich na wyspach Jersey i Guernsey, że Rząd angielski uznał potrzebę nakazać we względzie ich środki nadzwyczajne. Gubernator Jeneralny zarządził ułożenie imiennych spisów tych nieproszonych gości, z oznaczeniem ich zamieszkania, stanu, czy są żonaci, lub nie, czy mają framiliją i gdzie mianowicie, i t. p. Rozporządzenie to sprawiło między wychodzcami wielkie wrażenie i nader niemile jest przyjęte.

— W *Morning-Post* czytamy: «Urzędowy akt zejścia Arthura Wellesley, Feldmarszałka Xięcia Wellingtona, zawiera, iż umarł w wieku lat ośmdziesięciu trzech. Metryka chrzestna brzmi tak: «1769 Kwietnia 30, Arthur, syn wielce-zacnych (Right honourable) Hrabi i Hrabiny Mornington.» Podpisano: J. S. M'Sorley, Proboszcz św. Piotra w Dublinie.

— Rzeczą godną uwagi jest, że Xiążę Wellington nigdy nie był w Szkocyi. Mówią, iż miał przeczucie, że podróż do tego kraju będzie mu fatalną. Jeżeli to prawda, jaki tryumf dla wszystkich zabobonników!

— Donieśliśmy że Królowa oświadczyła życzenie, iżby dla nadania pogrzebowi Xięcia Wellington charakteru i ważności narodowej, szczegóły obrzędu były uchwalone przez Parlament. To życzenie wyrażone jest w liście Pierwszego Ministra lorda Derby do Ministra Spraw Wewnętrznych, datowanym w Balmoral, 20 Września.

Gazeta *Times* widzi w tym kroku, obok świetnego hołdu oddanego pamięci zmarłego bohatera, mały wykręt Ministeryalny. Gabinet przekonany jest o niemożności utrzymania się przy władzy; chętnie więc wyszukuje takich przedmiotów, które mogą zająć Parlament, przeciągnąć przystąpienie do żywotnej kwestyi Gabinetowej: *być albo nie być;* i tym sposobem usiłuje byt swój przedłużyć.

Londyn, 24 Września. Królowa Jmć, J. K. Wysokość Xiążę Albert i cały Dom Królewski przybrali żałobę na dni ośm, od 22 b. m., z powodu zejścia Xięcia Wellingtona.

FRANCYA.

PARYŻ, *23 Września*. Gazeta *Assemblée-Nationale* pisze: «Francya dziś ma tylko jedno życzenie, jeden okrzyk: *trwałość Rządu*. Szuka jej wszędzie, błaga o nią Ludwika-Napoleona. Rewolucyoniści tak znużyli ten kraj swojemi szaleństwy, zbrodniami i głupstwy; takim nabawili strachem o przyszłość, a razem takie wzbudzili ku sobie obrzydzenie, że przerażona Francya oddała się w opiekę i pod ochronę władzy, która ofiarowała jej swą pomoc. Ten to zgubny wylew ducha rewolucyjnego zmusza ją do ponowienia dziś proby Rządu Cesarskiego i Francya chętnie zrzeka się swych swobod, byle ujść przed anarchiją.

«A wszakże w imię to postępu, Rewolucya skazuje nas na chodzenie tym sposobem w kółko i przebieganie bezprzerwy przez lat sześćdziesiąt tego szeregu zmian w naszej historyi. W tej chwili nie łudzimy się bynajmniej, ale przywrócenie Cesarstwa, jest to ostateczny i uroczysty upadek Rzeczypospolitej i tą razą, przyznać trzeba, niedługośmy czekali na wyrok historyi. Pierwsza Rzeczpospolita była krwawa i barbarzyńska, druga, była tylko śmieszna.

Paryż, 24 Września. Wiadomości o podróży Ludwika Napoleona dochodzą do 22 b. m. i zostawują go w Grenoble, gdzie był przyjęty z entuzyazmem nadzwyczajnym.

— Monitor dzisiejszy zawiera długi artykuł, który wszyscy uważają jako bezpośrednią zapowiednią ogłoszenia Cesarstwa. Jedna gazeta nazywa ten artykuł Manifestem, wydanym równie dla Europy jak dla Francyi.

— Zagadnienie o następstwie na Prezydencyą, w razie śmierci Ludwika Napoleona, jest ostatecznie urządzone wspólnie z byłym Królem Westfalskim. Kilku braci stryjecznych Prezesa, którzy niedawno jeszcze tak mu byli nieprzyjaźni,

złożyli swoje niechęci i zupełnie woli jego się poddali. Ale też hojność Ludwika Napoleona względem krewnych, którzy częstokroć byli w wielkich trudnościach pieniężnych, jest prawdziwie Królewska. W końcu roku nie pozostanie mu ani centima ze 12 miljonów, które mu są wyznaczone. Co do jego uposażenia po obwołaniu się Cesarzem, zapewniają, że to wyniesie 30 miljonów, taką samą summę, jaką pobierał Karol X.

— Głoszą, że z powodu wielkich prac które pozostają jeszcze do dokonania w kościele Panteonu, świątynia ta nie wcześniej będzie otwartą, jak 8 Stycznia, w dzień świętej Genowefy, patronki Paryża.

Paryż, 25 Września. Depesza telegraficzna z dnia wczorajszego donosi, że Prezes Bonaparte tego dnia, o godzinie 11 rano, odpłynął z Valence statkiem parowym do Avignon. W Valence przyjęcie było równie pełne entuzyazmu, jak w Grenoble, Lyon i St. Etienne.

— Jeden z korrespondentów gazety belgijskiej *Indépendance* donosi, ale samże i zaprzecza pogłosce, która się była rozeszła, jakoby Hrabia de Chambord rozesłał do wszystkich Panujących europejskich Manifest przeciw przywróceniu we Francyi Rządu Cesarskiego.

WŁOCHY.

RZYM, *10 Września.* Papież przejechał na wiejskie mieszkanie do zamku San-Gandolfo. W dniu 20 lub 24 bież. miesiąca odbędzie się w Rzymie, lub w rezydencyi wiejskiej, Konsystorz tajny, na którym wszakże żadne nowe mianowanie kardynałów nie będzie obwieszczone; Ojciec święty oznajmi tylko rozmaite promocye Biskupów.

— Journal des Débats umieszcza wiadomości z Rzymu po 14 Września. Powszechną uwagę zajmowała tam konferencya sira Henry Bulwer, Posła angielskiego w Toskanii, z Kardynałem Sekretarzem Stanu, Monsignorem Antonelli, w przedmiocie sprawy anglika Murray, skazanego na śmierć przez Sądy Rzymskie, za zbrodnie dokonane w czasie ostatniej rewolucyi Rzymskiej. Kardynał wzręcz odmówił udzielenia Panu Bulwer aktów sprawy, zapewniając go tylko, że sprawa odbyła się według formalności prawem przepisanych i wyrok wydany przez władzę właściwą. Na wniesienie P. Bulwer, czy nie wypadałoby dla ugruntowania przyjaźnych stosunków między Anglią i Stolicą Apostolską umocować w Rzymie, zamiast Konsula, wyższego urzędnika dyplomatycznego, Kardynał odpowiedział, że o tém wypadnie traktować wtenczas, kiedy w Londynie będzie umocowany Nuncyusz Papiezki.

Po takich odpowiedziach konferencya zeszła na przedmioty interessu podrzędnego, jako o drogach żelaznych; mówiono też o stanie Irlandyi, aż trudna ta dla obu stron rozmowa ukończyła się niedoprowadziwszy do żadnego wypadku.

Znalezienie się Rządu Papiezkiego w tym razie pochwalane jest powszechnie.

NIDERLANDY.

HAGA, *20 Września.* Dziś Król Jmć zagaił osobiście sessyą Stanów Powszechnych. Mowa, miana z tej okoliczności przez Króla Jmci Niderlandów, odznacza się jedynie przemilczeniem o kwestyi traktatu z Francyą, odrzuconego, jak wiadomo, jednomyślnie, przez drugą Izbę Stanów. Korona ogranicza się winszowaniem sobie w ogólności dowodów przyjaźni i poważenia, które nie przestaje odbierać od Rządów cudzoziemskich, oraz iż zdołała rozszerzyć i utrwalić stosunki między-narodowe Hollandyi z innemi Mocarstwy. Francya nie wchodzi do tego pocztu.

Co do położenia wewnętrznego, mowa Królewska przedstawia takowe, jako pod wszystkiemi względami zaspokajające.

PORTUGALIJA.

LIZBONA, *14 Września.* Wielki i śmiały środek finansowy gotuje się w naszym Rządzie. Jest to zabranie na Skarb dóbr klasztorów żeńskich. Dekret już jest gotowy i braknie mu tylko podpisu Królowej. Margrabia Saldanha jeździł umyślnie dla wyjednania go do Mafra, ale to mu się niepowiodło; sądzą że inny Minister, P. Fontès Mello, będzie szczęśliwszym. Chodzi o zabranie dóbr, a wyznaczenie mniszkom pensyj, a te również zapewna nie będą wypłacane, jak nie są i zakonnikom, którym zalegają od roku 1834. Królowa zresztą zgadza się na zasadę, chce tylko iżby rzecz przeszła przez Parlament, Ministrowie zaś myślą, że prędzej i pewniej będzie użyć w tym razie władzy dyktatoryalnej.

— Podług *Morning-Chronicle* wyspa Madera ciężką klęską została dotknięta. Wino tak zginęło, że ze zbioru tegorocznego ani jednej beczki nie zrobiono, i same winorośle zniszczone. Skutkiem tego nieurodzaju cała wyspa napełniła się żebrakami.

HISZPANIJA.

Podług ostatnich wiadomości wyspa Kuba doznała okropnego trzęsienia ziemi, które ogromne zadało szkody. Miasto Santjago, jedno z najznaczniejszych, prawie do szczętu zostało zniszczone.

AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE. Odebrano wiadomości w Anglii z New-York, po 8 Września.

Od czasu zamknięcia Kongressu, cały ruch umysłowy zwrócił się ku przyszłym wyborom na Prezydenta. Oto jest wykaz pięciu kandydatów, wybranych na zgromadzeniach przygotowawczych, z oznaczeniem ich barwy politycznej: Franklin Pierce, demokrata — Winkfield Scott, whig (*) — Daniel-Webster, union-whig, Hale, demokrata wolny, czyli abolicyonista i nakoniec William Godell, abolicyanista czysty. Zwracamy uwagę czytelników, na nazwę: *demokrata wolny*, daną jednemu z kandydatów; znaczy ona demokratów, którzy pragną zniesienia niewoli murzynów, praktykującej się jeszcze w wielu Stanach Zjednoczonych, i tym się różnią

(*) W politycznym słowniku amerykańskim, wyraz *whig* znaczy to, co w Europie *konserwator*.

od prostych demokratów, którzy gorliwie obstają za utrzymaniem niewolnictwa.

Do odcieni politycznych wyżej wspomnianych trzeba jeszcze dodać szczególny oddział kacerzy politycznych. Nazywają się oni *anti-renters* (anti-czynszownicy), dla tego, iż nie chcą płacić ani za mieszkanie po miastach właścicielom domów, ani za dzierżawę gruntów, właścicielom ziemi.

Największe prawdopodobieństwo jest zawsze na stronie Pana Pierce.

Kwestya o tonie rybołowne upadła zupełnie. Spodziewają się z pewnością przyjacielskiego z Angliją układu.

— W Oregon regularna bitwa zaszła pod Table-Rock między indyanami i białemi. Zabito indyanom do 40 ludzi i następnie podpisany został traktat nader korzystny dla zwycięzców.

— W Texas i Mexyku mieszkańcy wsi szukają schronienia po miastach od napadu indyan, którzy nieprzestają plądrować po osadach wiejskich.

— Podług gazet Amerykańskich Yucatan zamierza prosić u Stanów Zjednoczonych o przyłączenie do Związku.

DOPISEK.

(Przez statek parowy Lubekski.)

Paryż, *26 Września.* Ludwik Napoleon przybył 24 do Avignon i nazajutrz po obiedzie odjechał ztamtąd do Marsylii.

Rząd odebrał z Marsylii depeszę z doniesieniem, że, skutkiem czujności Ministra Policyi, odkryto machinę piekielną, złożoną ze czterech dział i 250 rur karabinowych, nabitą 1,500 kul. Sprzysiężeni zostali pojmani, spólnicy ich odkryci i śledztwo już się rozpoczęło.

— Na Giełdzie 25 Września: 4½ procentowe 104 franki 5 centimów, — 3-procentowe 77 fr. 50 centimów.

Londyn, *25 Września.* Rozkazem jeneralnym Królowej Jmci, z dnia 22 b. m. jenerał-porucznik lord Vice-hrabia Hardinge mianowany Wodzem Naczelnym (Commander in chief) Armii Wielkobrytańskiej. Tymże rozkazem przepisany jest sposób noszenia żałoby po Xięciu Wellington.

Zapewniają że inne wakujące po zmarłym Xięciu posady, będą rozdane jak następuje: Wielkim Mistrzem Artylleryi Lord Fitzroy Sommerset, a razem Lordem i Parem; Sekretarzem Wydziału Wojny Pułkownik Wood; Strażnikiem pięciu Portów Lord Derby; Konstablem Wieży Londyńskiej Lord Combermere; Pułkownikiem grenadyerów Gwardyi J. K. W. Xiążę Albert; Pułkownikiem fuzyljerów Gwardyi J. K. W. Xiążę Jerzy Cambridge; nakoniec Xiążę Northumberland i Margrabia Londonderry mają być mianowani kawalerami orderu Podwiązki, na wakanse odkryte przez zgon Xięcia Hamilton i Xięcia Wellington.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

ROZMAITOŚCI.

W Agram Mirk Bogosić, redaktor «Nevena» napisał oryginalną tragedyą z historyi Illiryjskiej pod tytułem «Frankopan» i drugą «Stepan Tomasević, ostatni Król Bosnijski.» Ma też gotowy przekład Ifigenii Rasyna. Panna Dragoila Jarnevićeva pisze także tragedyą z dziejów Illiryjskich pod tytułem «Desanka.» — Serbski filolog Brkić w Mitrowicach skończył dzieło pod tytułem «Srbska dřevni azbuka,» ale nie znalazłszy potrzebnych czcionek w drukarniach w Belgradzie, Neusatz (Nowy-Sad) i w Zemunie, miał je posłać do wydania P. Hance do Pragi. — We Vrdniku w Srejmie Panna Milice Stojadinovićeva wydała u Medakovića pieśni w Serbskim języku. — Towarzystwo Serbskiej literatury wydało IV zeszyt swego czasopisma «Glasnik.»

* * *

Augsburska *Allgemeine-Zeitung* pisze, iż Szafarzik ma wydać etymologiczny słownik Czeskiego języka z porównaniem i innych słowiańskich. Oby tak było! ale godzi się wątpić, aby ten filar słowiańskiej wiedzy mógł podołać wszystkim pracom, które mu zewsząd są przypisywane.

* * *

Pani George Sand w Paryżu dmuchnęła w ul dziennikarski. W ostatnim swoim wodwilu «*Démon du foyer*» jakiemuś nowemu Lowlasowi, który uwiózłszy śpiewaczkę, stara się uspokoić zapóźną jej obawę, włożyła w usta wykrzyknik «albożto ja Gazeciarz, albo Dyrektor teatru.» P. Lecomte, posyłający swoje feljetony z Paryża do Bruxelskiej gazety *Indépendance*, pierwszy pochwycił te słowa i napisał list do autorki, ta nie ociągała się z odpowiedzią; ztąd gniew większy; inni feljetoniści przybyli swemu towarzyszowi na pomoc. Janin, choć jeszcze zlekka, ale już dowodzi, że Pani Sand nie umie francuzkiej grammatyki. Inni przypominają obowiązki jakie dla nich mieć powinna, bo oni to ją ubrali na tak wielką panią w literaturze francuzkiej. Ten dopomina się o zausznice, które jej niegdyś zawiesił, ten o świecące noszenie w które ją ustroił. Ale łatwo przewidzieć, że choćby i wszystkie swoje czy brylanty czy strasy odebrali, z Pani Sand «Kopciuszka» nie zrobią.

* * *

Niejaki P. Clegg z Manchester stowarzyszył się był przed dwoma laty z misyonarzami anglikańskiemi, w celu rozszerzenia pomiędzy murzynami zachodniego wybrzeża Afryki, w okolicach Sierra Leone, uprawy bawełny i przekonania naczelników pokoleń, że ten przemysł przyniesie im więcej zysku, niż sprzedaż niewolników. Poświęcił na to pewny kapitał i przesłał do Afryki potrzebne machiny. Lady Buxton, wdowa po znanym filantropie, i kilku innych negrofilów, przyłożyli się do tego zbawiennego dzieła, które dziś już zaczyna przynosić owoc. Zakupiono w tym roku u negrów 10,000 funtów bawełny i ten produkt znaleziony został w Manchester lepszego gatunku od bawełny amerykańskiej, z Nowego Orleanu.

* * *

W sporze toczącym się między Peru i Zjednoczonemi Stanami o prawo zbierania guano na wyspach Lobos, P. Webster, Sekretarz Stanów Zjednoczonych w wydziale Spraw Zewnętrznych utrzymywał zrazu, że te wyspy były przez Yankee (wiadome przezwisko nadane przez Anglików swoim spółbraciom na drugiej półkuli) odkryte, ale zbity z tego

dowodu, zastawił się drugim i twierdził, że pierwszy, co się poznał na wartości pomiotu ptasiego na Lobos, był Yankee. Gazeta angielska «Times», stająca w obronie Peru, znowu dobyła wydane w 1615 r. w Madrycie dzieło Antoniego de Herrera, w którem było już powiedziano, że «Indyjanie z wysp Lobos-Marinos biorą wiele pomiotu ptasiego i użyzniają nim swoje pustynie.» Z tego wyświeca się, że własności guano już od lat 300 były znane. Korzystając ze znalezionego dowodu «Times» ostrzega, że może niebawem P. Webster wystąpi z notą dyplomatyczną, w której będzie utrzymywał, iż obywatele Stanów Zjednoczonych mają prawo do angielskich pokładów ostryg i węgla, bo to rzecz bardzo do prawdy podobna, iż Kapitan Jonathan, z Nowego-Yorku, jeżdżąc po oceanie, odkrył dwie wielkie wyspy i nazwał je Wielką Brytaniją i Irlandiją.

* *
*

Piszą z Londynu, 21 Września: «W przeszły Poniedziałek wyprowadzone było w York śledztwo o przyczynie nagłej śmierci P. John Stokoe, i sprawdzono iż umarł rażony paraliżem. P. Stokoe był jednym ze szczątków historycznych epoki; należał on do składu służby zdrowia floty angielskiej, podczas wiekopomnej bitwy pod Trafalgar. Później był delegowany na wyspę św. Heleny jako jeden z lekarzy Rządu angielskiego przy Napoleonie. Umiał pozyskać przychylność byłego Cesarza i otrzymał od niego liczne podarunki i pamiątki.

* *
*

Donoszą z Grénoble, pod dniem 19 Września: «Fakt, rzadko zdarzający się w menażeryach i w ogóle w szerokościach Europejskich, miał miejsce w Grénoble, w ogrodzie botanicznym. 13 Września, po 108-dniowej ciąży, lwica porodziła dwoje zupełnie donoszonych lwiątek. Ojciec i matka, rodzeństwo jednego pomiotu, mają dziś lat trzy i cztery miesiące. Podarowane zostały miastu naszemu w Sierpniu 1849 przez negocyanta P. Rivoire i miały wtenczas trzy miesiące.

«Lwica troskliwie karmi swoje dzieci, które mają zupełnie postawę i fizyognomiją kociąt. Gdy najmniejszy szelest razi ją i niepokoi i gdy lwy pożerają swoje potomstwo, rozdzielono rodziców aż do odłączenia lwiąt, to jest na trzy miesiące. Matka zamknięta jest w opalanym pokoju i nikogo z odwiedzających do niej nie wpuszczają. Lew, przez dwie doby, nie przestawał tęsknić i ryczeć, nie chcąc wziąść żadnego pokarmu; teraz nieco się uspokoił.

«Przedwczora jedno z lwiątek znaleziono nieżywém; sama matka zadusiła je, położywszy się na niem przez nieostróżność.

* *
*

Większa część majątku zapisanego Królowej Wiktoryi przez excentrycznego P. Neild, na wartość około miljona franków, (*) składa się z dóbr położonych w hrabstwie Buckingham. Dobra te są bardzo zaniedbane, właściciel bowiem nigdy nie chciał ponieść najmniejszego kosztu na ich ulepszenie. Anglicy, we wszystkiem czemu się szczerze oddadzą, dosięgają niezwykłego stopnia doskonałości. P. Neild, którego formą bytu było wygorowane skępstwo, przeszedł Harpagonów najbardziej upoetyzowanych wyobraźnią dramaturgów. Żył prawie samém mlekiem i pokazało się na nim, że sknerstwo i mléko pomagają do długiego życia, a przynajmniej nie skracają wieku; P. Neild umarł w głębokiej starości.

* *
*

Panna Sontag, o której wyjeździe do Ameryki niedawno donieśliśmy, przyjęta została z największym entuzyazmem w New-York.

* *
*

Gazeta *Birmingham Journal* pod rubryką: *Wypadki nadzwyczajne*, zawiera wiadomość, że od Poniedziałku rano, do Wtorku rano, trybunały Birminghamskie nie miały do sądzenia ani jednej zbrodni, ani jednego wykroczenia, i ani jeden człowiek nie został aresztowany. Podobny wypadek od czterdziestu przeszło lat nie zdarzył się w Birmingham, mieście rękodzielniczém, liczącém 250,000 mieszkańców i gdzie ludność, w bardzo wielkiej większości złożona z robotników, szczególniej jest skłonna do pijaństwa, kłótni, rozboju i kradzieży. Co jeszcze dziwniejsza, że to się zdarzyło w Poniedziałek, w dniu powszechnie prawie spędzanym przez pospólstwo na uciechach. Municypalność, według zwyczaju, ofiarowała parę białych rękawiczek Sędziom, którzy przesiedzieli swoje godziny sądowe bez żadnego zajęcia.

W tym jeszcze roku podobny upominek był dany sędziom jednego trybunału kryminalnego w Szkocyi, który przez ciąg całej sessyi niemiał ani jednej sprawy.

* *
*

O kilka mil od brzegów Irlandyi, po jednym z bardzo mocnych, zdarzających się w obecnej porze roku odpływów morza, postrzeżono wystające dwa skelety okrętów sławnej hiszpańskiej Armady. Przedsięwzięte są środki do wydostania ich z dna morskiego, gdzie zostawały przeszło przez trzy wieki.

* *
*

Następujące cyfry najlepsze dadzą wyobrażenie o stopniu rozwicia i zakresie działania kompanij ubezpieczeń życia w Anglii. Kapitał ubezpieczony w samej Anglii, wynosi 116,000,000 funt. sterl. (696 miljonów rubli sreb.); w Szkocyi 34,000,000 (204,000,000 rub. sr.) Kapitał samych kompanij wynosi do 50 miljonów funt. (300 miljonów rubli sr.) Wszystkie kompanije wypłacają rocznie do 5 miljonów f. st. (300 miljonów rub. sr.) Osób zabezpieczonych liczy się do 2 miljonów.

(*) O tym zapisie donieśliśmy w Tygodniku.

Позволяется печатать. 22 Сентября 1852 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.